PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A. Rok V — Nr 165 (1274) — Rzeszów, sobota 11 i niedziela 12 lipca 1953 r.

Apel

Wydział Historii Partii KC PZPR zwraca się z apelem: do instytucji lub osób prywatnych, które posiadają roczniki albo pojedyncze numery „Czerwonego Sztandaru", wydawanego we Lwowie w latach 1939 — 1941, o wypożyczenie ich w celu sporządzenia fotokopii lub o ewentualną odsprzedaż dla archiwum Wydziału Historii Partii KC PZPR.

Komunikat informacyjny o plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W dniu 10 lipca br. dzienniki ogłosiły następujący komunikat informacyjny o plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

W tych dniach odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum KC KPZR, po wysłuchaniu i omówieniu sprawozdania Prezydium KC — towarzysza G. M. Malenkowa — o zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Ł. P. Berii, która zmierzała do podważenia państwa radzieckiego w interesie obcego kapitału i znalazła wyraz w zdradzieckich próbach postawienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR nad rządem i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, postanowiło—usunąć Ł. P. Berię z KC KPZR i wykluczyć go z szeregów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jako wroga Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego.

Uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W prasie radzieckiej opublikowany został 10 lipca br. następujący komunikat:

Z Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

wobec tego, że w ostatnich czasach ujawniono zbrodniczą antypaństwową działalność Ł. P. Berii, zmierzającą do podważenia państwa radzieckiego w interesie obcego kapitału, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu informacji Rady Ministrów ZSRR w tej sprawie, postanowiło:

1) usunąć Ł. P. Berię ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR;

2) sprawę o zbrodniczej działalności Ł. P. Berii przekazać do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

S.N. Krugłow ministrem spraw wewnętrznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Sergiusza Nikiforowicza Krugłowa ministrem spraw wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Połączone plenum Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem partyjnym Moskwy i obwodu Moskiewskiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 9 lipca w Sali Kolumnowej Domu Związku odbyło się połączone plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem partyjnym Moskwy i obwodu Moskiewskiego, poświęcone omówieniu wyników plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na posiedzeniach plenum obecnych było około 2 tysiące osób.

Uczestnicy plenum wysłuchali z ogromną uwagą sprawozdania i odczytanej przez referenta — sekretarza Komitetu Moskiewskiego KPZR Michajłowa — uchwały plenum KC KPZR o zbrodniczej, antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii. Dając wyraz jednolitej woli całej moskiewskiej organizacji partyjnej, uczestnicy plenum przyjęli zgodnymi, długotrwałymi oklaskami uchwałę plenum KC KPZR, w pełni aprobującą jako jedynie słuszne, podjęte we właściwym czasie zdecydowane kroki Prezydium Komitetu Centralnego KPZR dla zlikwidowania zbrodniczej, antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii. Z całkowitą jednomyślnością i z gorącą aprobatą przyjęto hucznymi oklaskami uchwałę plenum KC KPZR o wykluczeniu Ł. P. Berii, jako wroga partii i narodu radzieckiego, z szeregów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za zdradziecką działalność, zmierzającą do podważenia państwa radzieckiego — oraz uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o przekazaniu sprawy zbrodniczej działalności Ł. P. Berii do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

Połączone plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem przekształciło się w potężną manifestację jedności moskiewskiej organizacji partyjnej, jej ścisłego zespolenia wokół Komitetu Centralnego KPZR. Referent i wszyscy mówcy, zabierający głos w dyskusji stwierdzali, że uchwała plenum Komitetu Centralnego KPZR ma ogromne znaczenie dla partii, dla całego narodu radzieckiego. Uczestnicy plenum oświadczali, że uchwała plenum KC KPZR spotka się z całkowitym poparciem i aprobatą we wszystkich organizacjach partyjnych.

Uczestnicy plenum jednomyślnie podkreślali, że Komitet Centralny Partii w ciągu ubiegłych 4 miesięcy, po zgonie J. W. Stalina, zapewnił niezakłócone i prawidłowe kierownictwo całym życiem kraju, dokonał wielkiej pracy w dziedzinie zespolenia partii i narodu wokół zadań budowy komunizmu, w dziedzinie umocnienia ekonomicznej i obronnej potęgi naszej ojczyzny, w dziedzinie dalszej poprawy warunków życia robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. Wcielając w życie uchwały XIX Zjazdu KPZR partia zapewniła potężny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Konsekwentne realizowanie przez rząd radziecki pokojowej polityki doprowadziło do dalszego umocnienia międzynarodowej pozycji ZSRR, do wzrostu autorytetu naszego kraju oraz do poważnego rozwoju światowego ruchu na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju.

Komitet Centralny Partii wykazywał szczególną troskę o zapewnienie jedności w kierowaniu partią i rządem dla pomyślnego rozwiązania podstawowych zadań budowy społeczeństwa komunistycznego.

Z gniewem i oburzeniem uczestnicy dyskusji mówili na plenum o zdradzieckiej działalności nikczemnego wroga partii i narodu radzieckiego, agenta imperializmu międzynarodowego — Berii.

— Ohydna działalność Berii — tego burżuazyjnego renegata — wywołuje oburzenie całej partii, całego narodu radzieckiego — powiedział sekretarz Leninowskiego Komitetu Dzielnicowego KPZR w Moskwie Gulajew. Z głębokim zadowoleniem przyjmowane są podjęte we właściwym czasie i zdecydowane kroki Komitetu Centralnego naszej partii w celu zlikwidowania zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii. Sekretarz Naro-Fomińskiego Miejskiego Komitetu Partii I. Kopienkin podkreśla w swym przemówieniu głęboki sens i ogromne znaczenie uchwały plenum KC KPZR. Kopienkin krytykuje niedociągnięcia w pracy ideologicznej oraz mówi o konieczności szerszego rozwijania krytyki i samokrytyki, wykazywania większej czujności w pracy.

— Partia nasza uczy — mówi dyrektor Kombinatu „Triechgornaja Manufaktura" Sewierianowa — że zawsze i we wszystkim należy dochowywać wierności zasadom, wykazywać przenikliwość polityczną, zawsze pamiętać o otoczeniu kapitalistycznym i być czujnym. Powinniśmy wyciągnąć ze sprawy Berii wnioski polityczne. Ten odszczepieniec i zdrajca wkroczył na drogę potwornych zbrodni, usiłował przeszkodzić sprawie budownictwa komunistycznego w naszym kraju. Jesteśmy głęboko wdzięczni KC naszej partii, który zdemaskował i unieszkodliwił tego zdrajcę.

Przewodniczący kołchozu „Boriec" Ażirkow oświadczył, że żadnym wrogom nie uda się nigdy podważyć ustroju kołchozowego w ZSRR. Chłopstwo kołchozowe, wychowane przez partię komunistyczną powita z zadowoleniem kroki podjęte przeciwko wrogowi mas pracujących — Berii.

Przedstawiciele masowych organizacji ludu pracującego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze z okazji 32 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej

Do Towarzysza G. BUMACENDE Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

UŁAN-BATOR

W 32-gą rocznicę Rewolucji Ludowej narodu mongolskiego proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia od Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ode mnie osobiście.

Niechaj krzepnie i rozwija się przyjaźń naszych narodów we wspólnej walce o pokój i demokrację, jaką prowadzimy wraz z całym światowym obozem pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

---

Do Towarzysza J. CEDENBAŁA Prezesa Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej

UŁAN-BATOR

Z okazji 32 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, w imieniu rządu i narodu polskiego oraz moim własnym, gorące pozdrowienia dla rządu i narodu Mongolskiej Republiki Ludowej oraz dla Was osobiście.

Naród polski życzy zaprzyjaźnionemu narodowi mongolskiemu dalszego rozkwitu i umocnienia Mongolskiej Republiki Ludowej, życzy mu dalszych osiągnięć we wspólnych dążeniach do zabezpieczenia i umocnienia współpracy międzynarodowej pod przewodem naszego wspólnego przyjaciela — wielkiego Związku Radzieckiego i pokojowego współżycia wszystkich miłujących pokój narodów.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do Towarzysza N. LHAMSURUNA Ministra Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej

UŁAN-BATOR

Z okazji święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami dalszego zacieśniania więzów przyjaźni i solidarności między naszymi krajami oraz naszym wspólnym przyjacielem — wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją bezpieczeństwa i wolności narodów.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Komunikat biura prasowego Prezydium Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN biuro prasowe Prezydium Rady Ministrów NRD ogłosiło komunikat następującej treści:

Prasa imperialistyczna, a przede wszystkim zachodnioberlińska usiłuje od kilku dni, rozpowszechniając kłamstwa i oszczerstwa, wywołać wrażenie, jakoby w demokratycznym sektorze Berlina i w Niemieckiej Republice Demokratycznej należało oczekiwać nowych zamieszek. Ta systematyczna nagonka dowodzi, że monopoliści zagraniczni i krajowi oraz ich poplecznicy wewnątrz Niemiec zamierzają zorganizować nowe próby zakłócenia porządku i pokojowego budownictwa. Nie uda im się to jednak. Takie fakty, jak przeprowadzone stopniowo zniesienie stanu wyjątkowego, zwolnienie większości osób aresztowanych w związku z wydarzeniami z dnia 17 czerwca oraz przywrócenie normalnego ruchu w Berlinie z dniem 9 lipca br., świadczą o tym, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.

Niewzruszona jedność partii, rządu i narodu radzieckiego

Artykuł wstępny „Prawdy"

MOSKWA (PAP). W artykule wstępnym pt. „Niewzruszona jedność partii, rządu i narodu radzieckiego" „Prawda" pisze:

Pełen niezłomnej potęgi i twórczych sił Kraj Rad zdecydowanie kroczy naprzód drogą budowy komunizmu. Wcielając w życie uchwały XIX Zjazdu, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pod przewodem swego Komitetu Centralnego zapewniła potężny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Realizując gigantyczne zadania budownictwa komunistycznego, naród radziecki jeszcze bardziej zespolił się wokół partii i rządu. Nieustannie umacnia się potęga ekonomiczna i obronna naszej ojczyzny, osiągnięte zostały znaczne sukcesy w dziedzinie dalszej poprawy warunków życia robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.

Mamy potężny przemysł socjalistyczny, wszechstronnie rozwinięty przemysł ciężki — główną podstawę ekonomiki socjalistycznej. Nieustannie wzrasta produkcja naszego przemysłu budowy maszyn, zapewniając zaopatrzenie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w nowoczesny sprzęt techniczny. Wielkie sukcesy osiągnięto w rozwoju przodującej nauki radzieckiej. Wysoki poziom osiągnął nasz przemysł lekki i spożywczy. Jest on obecnie w stanie zaspokajać rosnące potrzeby ludności miejskiej i wiejskiej na gruncie realizowanej przez partię polityki obniżania cen. Odbudowane w latach powojennych rolnictwo w większym stopniu aniżeli przed wojną zaopatrzone jest w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Wszystkie te sukcesy — to wynik trwałego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa naszego kraju, wynik krzepnącej przyjaźni narodów ZSRR i nieustannego umacniania jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, wynik konsekwentnego wcielania w życie polityki ustalonej przez partię komunistyczną.

Rząd radziecki, prowadząc nieugięcie i konsekwentnie politykę pokoju, niejednokrotnie oświadczał, że wszystkie nierozwiązane, sporne problemy międzynarodowe mogą być rozwiązane w drodze rokowań między zainteresowanymi krajami. Oświadczenie to spotkało się z jednomyślnym poparciem i aprobatą wszystkich narodów. Nowa pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego, doprowadziła do dalszego umocnienia pozycji międzynarodowej Związku Radzieckiego, do wzrostu autorytetu naszego kraju, do poważnego rozwoju światowego ruchu na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju.

Inny obraz widzimy w obozie imperialistycznym. Widzimy tam dalsze zaostrzenie się ogólnego kryzysu kapitalizmu, niepohamowaną ekspansję i politykę bezczelnego dyktatu ze strony imperializmu amerykańskiego, wzrost sprzeczności między krajami kapitalistycznymi, pogłębiającą się coraz bardziej pauperyzację szerokich rzesz ludzi pracy.

Tak więc cały bieg wydarzeń dziejowych świadczy o nieustannym wzroście sił demokracji i socjalizmu z jednej strony, i o ogólnym osłabieniu sił obozu imperialistycznego z drugiej. Wszystko to wywołuje głęboki niepokój wśród imperialistów i powoduje gwałtowną aktywizację reakcyjnych sił impe-

(Dokończenie na str. 2)

O pokój w Korei

Z niesłabnącą uwagą cały świat śledzi wydarzenia w Korei. Nikczemna prowokacja Li Syn-mana i stojących za nim agresywnych kół amerykańskich, zmierzająca do storpedowania rozejmu, wywołała jednomyślną falę oburzenia i gniewu narodów, została potępiona nawet przez burżuazyjne rządy W. Brytanii, Indii, Francji i innych państw. To jednolite stanowisko opinii światowej spowodowało, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych zmuszone były odżegnać się oficjalnie od prowokacji li synmanowskich, niemniej zachowały one w dalszym ciągu postawę zachęcającą w stosunku do swego pupila.

Po pierwszym uprowadzeniu jeńców północno-koreańskich przez Li Syn-mana nastąpiły dalsze prowokacje. Wojskowe władze amerykańskie nie mogły już próbować usprawiedliwiać się rzekomym „zaskoczeniem" czy „samowolą" ze strony Li Syn-mana. Zaczęła się więc inna gra.

Li synmanowska marionetka przywieziona do Seulu w furgonach armii amerykańskiej, człowiek, który — według opinii korespondentów amerykańskich — bez ochrony bagnetów USA nie utrzymałby się nawet kilka godzin przy władzy, ten sam Li Syn-man stał się nagle „potęgą". Ten sam Li Syn-man, który przez trzy lata wojny wycierał przed pokoje sztabów amerykańskich, pogardzany i lekceważony przez amerykańskich generałów, decydujących samowładnie o wszystkich sprawach okupowanej przez nich Korei południowej, stał się nagle „równorzędnym partnerem" dla ministrów Eisenhowera. Zdumiony świat dowiedział się, że Li Syn-man „nie zgadza się" ze stanowiskiem rządu amerykańskiego, pragnącego podobno szybkiego zawarcia rozejmu ba, dyktuje mu on swoje warunki.

Jakim celom służy ta komedia?

Sprawa jest prosta. Pragnienie pokoju ożywiające świat jest tak wielkie, że nie można powiedzieć wprost: nie chcemy rozejmu, nie chcemy pokoju. Koła rządzące USA robią więc inaczej. My gotowi jesteśmy podpisać rozejm — twierdzą — ale Li Syn-man nie chce. Prowadzimy z nim na ten temat rokowania, ale nie możemy go zmusić. W konsekwencji, możemy podpisać rozejm, ale nie możemy zagwarantować, że będzie on przestrzegany przez Li Syn-mana i jego armię.

Słowem koła rządowe USA wyrażają formalnie gotowość zawarcia rozejmu, ale zaznaczają od razu, że wątpliwe jest czy będzie on mógł być dotrzymany.

Sens tych posunięć jest wyraźny. Amerykanie starają się wytworzyć taką sytuację, która by uniemożliwiła zapanowanie pokoju w Korei „nie z ich winy", która uniemożliwiłaby podpisanie rozejmu.

Manewr ten, idący po tej samej linii co prowokacja Li Syn-mana, czy po linii kontynuowania wojny w Korei — zawiódł. W ostatnim piśmie marszałka Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huaia do gen. Clarka, dowódcy naczelnego wojsk NZ, strona koreańsko-chińska domaga się poskromienia Li Syn-mana i zapewnienia przestrzegania przez niego postanowień rozejmowych.

Jednocześnie, mimo niezadowalającego ustosunkowania się strony przeciwnej do prób storpedowania rozejmu, strona koreańsko-chińska wyraża zgodę na kontynuowanie przerwanych po prowokacji Li Syn-mana rozmów mających na celu szybkie doprowadzenie do rozejmu.

Pismo strony koreańsko-chińskiej jest wyrazem konsekwentnego dążenia do zakończenia wojny w Korei, jest jeszcze jednym dowodem szczerego pragnienia pokoju.

Wydarzenia ostatnich tygodni wykazały, ze szczególną jaskrawością, kto mnoży przeszkody na drodze wiodącej do odprężenia międzynarodowego, do pokoju. I nie tylko to. Jak stwierdza pismo — klika Li Syn-mana domagała się i nadal domaga się wrzaskliwie „zjednoczenia Korei przy użyciu siły". Fakt ten sam przez się świadczy wymownie o tym, z czyjej strony podjęta została agresja przed trzema laty.

Wydarzenia ostatnich tygodni w Korei wskazują, jak trudna jest walka o pokój. Podżegacze wojenni nie dają za wygraną. Czujność ludzi, pragnących pokoju nie może osłabnąć ani na chwilę. Czujność i upór w walce zapewnią ludzkości najpiękniejsze zwycięstwo — pokój.

P. Z.

Niewzruszona jedność partii rządu i narodu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

rialistycznych, ich gorączkowe dążenie do podważenia rosnącej potęgi międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a przede wszystkim jego przewodniej siły — Związku Radzieckiego. Imperialiści szukają w krajach demokracji i socjalizmu oparcia w osobach różnych odszczepieńców i zdeprawowanych elementów, aktywizują dywersyjną działalność swojej agentury. Dziś laj „Prawda" ogłasza komunikat o plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W komunikacie tym czytamy:

„Plenum KC KPZR, po wysłuchaniu i omówieniu sprawozdania prezydium KC — tow. G. M. Malenkowa — o zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Ł. P. Berii, która zmierzała do podważenia państwa radzieckiego w interesie obcego kapitału i znalazła wyraz w zdradzieckich próbach postawienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR nad rządem i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, postanowiło — usunąć Ł. P. Berię z KC KPZR i wykluczyć go z szeregów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jako wroga partii komunistycznej i narodu radzieckiego".

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu informacji Rady Ministrów ZSRR w tej sprawie postanowiło:

1) usunąć Ł. P. Berię ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR;

2) sprawę o zbrodniczej działalności Ł. P. Berii przekazać do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

Zdemaskowany obecnie wróg narodu Beria za pomocą rozmaitych karierowiczowskich machinacji wkradł się w zaufanie, prześlizgnął się do kierownictwa. Jeśli dawniej jego zbrodnicza, antypartyjna i antypaństwowa działalność była głęboko ukryta i zamaskowana, to ostatnio, stając się coraz bardziej bezczelnym i nabierając niepohamowanego tupetu, Beria począł odsłaniać swe prawdziwe oblicze — oblicze zaciętego wroga partii i narodu radzieckiego. Taka aktywizacja zbrodniczej działalności Berii tłumaczy się ogólnym wzmożeniem dywersyjnej działalności antyradzieckiej przez wrogie naszemu państwu międzynarodowe siły reakcji. Aktywizuje się imperializm międzynarodowy — aktywizuje się również jego agentura. Swe nikczemne machinacje zmierzające do zagarnięcia władzy rozpoczął Beria od tego, że usiłował postawić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nad partią i rządem, wykorzystać organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w centrum i w terenie przeciwko partii i jej kierownictwu, przeciwko rządowi ZSRR, wysuwał pracowników w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych według kryterium ich oddania swojej osobie.

Jak obecnie ustalono, Beria pod różnymi zmyślonymi pretekstami hamował wszelkimi sposobami rozwiązywanie niezwykle ważnych, niecierpiących zwłoki problemów w dziedzinie rolnictwa. Czynił to w tym celu, aby podkopać kołchozy i wywołać trudności w aprowizacji kraju.

Stosując rozmaite podstępne chwyty, Beria starał się podważyć przyjaźń narodów ZSRR — główną podstawę wielonarodowego państwa socjalistycznego i główny warunek wszystkich sukcesów bratnich republik radzieckich, wzniecić waśń między narodami ZSRR, zaktywizować elementy burżuazyjno-nacjonalistyczne w republikach związkowych.

Zmuszony do wykonywania bezpośrednich dyrektyw Komitetu Centralnego Partii i rządu radzieckiego w sprawie umocnienia praworządności radzieckiej oraz likwidacji niektórych faktów bezprawia i samowoli, Beria świadomie hamował realizację takich dyrektyw, a w szeregu wypadków wypaczyć usiłował je.

Niezbite fakty wskazują, że Beria zatracił oblicze komunisty, przeistoczył się w renegata burżuazyjnego, stał się w istocie rzeczy agentem międzynarodowego imperializmu. Ten awanturnik i najmita zagranicznych sił imperialistycznych snuł plany zagarnięcia kierownictwa partii i kraju w celu faktycznego zniszczenia naszej partii komunistycznej i zastąpienia polityki ustalonej przez partię w ciągu wielu lat polityką kapitulancką, która doprowadziłaby w końcowym wyniku do restauracji kapitalizmu. Dzięki podjętym w porę zdecydowanym krokom Prezydium KC KPZR, zaaprobowanym jednomyślnie i w całej rozciągłości przez plenum Komitetu Centralnego Partii — zbrodnicze, antypartyjne i antypaństwowe knowania Berii zostały zdemaskowane. Zlikwidowanie zbrodniczej awantury Berii raz jeszcze dowodzi, że wszelkie antyradzieckie plany zagranicznych sił imperialistycznych rozbijały się i będą się rozbijać o niewzruszoną potęgę i wielką jedność partii, rządu i narodu radzieckiego.

Jednocześnie ze sprawy Berii należy wyciągnąć naukę polityczną i wysnuć nieodzowne wnioski.

Siła naszego kierownictwa tkwi w jego zespołowości, zwartości i jednolitości. Zespołowość kierownictwa — to naczelna zasada kierownictwa w naszej partii. Zasada ta odpowiada całkowicie znanym tezom Marksa o szkodliwości i niedopuszczalności kultu jednostki. „Przez niechęć do wszelkiego kultu jednostki — pisał Marks — nie dopuszczałem nigdy w okresie istnienia Międzynarodówki do publikowania licznych pism, w których składano hołd moim zasługom i którymi dokuczano mi z różnych krajów — nigdy nawet nie odpowiadałem na nie, co najwyżej czasem beształem ich autorów. Gdy pierwszy raz wstąpiliśmy — Engles i ja — do tajnego stowarzyszenia komunistów, postawiliśmy warunek, by ze statutu wyrzucić to wszystko, co przyczynia się do zabobonnego uwielbiania autorytetów". Tylko kolektywne doświadczenie polityczne, kolektywna mądrość Komitetu Centralnego opierającego się na naukowej podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej zapewnia prawidłowe kierowanie partią i krajem, niewzruszoną jedność i zwartość szeregów partii, pomyślną budowę komunizmu w naszym kraju. Każdy pracownik, bez względu na zajmowane stanowisko, powinien znajdować się pod niesłabnącą kontrolą partii. Organizacje partyjne powinny regularnie sprawdzać pracę wszystkich organizacji i resortów, działalność wszystkich pracowników na kierowniczych stanowiskach. Należy m. in. poddać systematycznej i niesłabnącej kontroli działalność organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest to nie tylko prawo, lecz bezpośredni obowiązek organizacji partyjnych.

W całej pracy organizacji partyjnych i radzieckich należy ze wszech miar wzmagać rewolucyjną czujność komunistów i wszystkich ludzi pracy. Dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, nasyła ono i będzie nasyłać do naszego środowiska swoich agentów dla uprawiania działalności dywersyjnej. O tym trzeba pamiętać, nigdy nie wolno o tym zapominać i zawsze trzymać w pogotowiu naszą broń przeciwko imperialistycznym wywiadom i ich najmitom.

Z całą stanowczością należy przestrzegać partyjnych zasad doboru pracowników według ich kwalifikacji politycznych i fachowych.

Siła i niezwyciężoność naszej partii tkwi w jej ścisłej i nierozerwalnej więzi z masami, z narodem. Zadanie polega na tym, by umacniać i rozszerzać tę więź, by wnikliwie reagować na potrzeby mas pracujących, wykazywać stałą troskę o poprawę warunków życia robotników, kołchoźników, inteligencji — wszystkich ludzi radzieckich. Świętym obowiązkiem partii jest dalsze zacieśnianie niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR, umacnianie naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego, wychowywanie ludzi radzieckich w duchu internacjonalizmu proletariackiego, zdecydowana i nieubłagana walka z wszelkimi przejawami nacjonalizmu burżuazyjnego. Mobilizując twórcze siły naszego narodu organizacje partyjne, radzieckie, związkowe, komsomolskie powinny w ten sposób kierować tymi siłami, aby w pełni wykorzystać nasze zasoby i możliwości dla skutecznego wykonania zadań postawionych przez XIX Zjazd partii. Należy radykalnie podnieść poziom propagandy partyjnej i pracy polityczno-wychowawczej w masach. Studiować teorię marksistowsko-leninowską nie w sposób scholastyczny, nie dogmatycznie, dążyć do tego, by przyswajano sobie nie poszczególne sformułowania i cytaty, lecz istotę niezwyciężonej, przeobrażającej świat rewolucyjnej nauki Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina — oto zadanie naszej propagandy.

Uchwała plenum Komitetu Centralnego KPZR spotyka się z jednomyślną i gorącą aprobatą całej partii, całego kraju. Połączone plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem partyjnym Moskwy i obwodu Moskiewskiego dało wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu zdradzieckiej działalności Berii i z całkowitą jednomyślnością zaaprobowało uchwałę plenum KC KPZR. Takie same uchwały zapadły na połączonym plenum Kijowskiego Komitetu Obwodowego i Miejskiego Komitetu partii wspólnie z aktywem, jak również w szeregu innych organizacji partyjnych.

Stworzona przed 50 laty przez genialnego Lenina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wyrosła w gigantyczną siłę, zahartowała się w bojach pod przewodem Lenina, pod przewodem ucznia i kontynuatora dzieła Lenina — wielkiego Stalina oraz ich współbojowników. Pod kierownictwem partii komunistycznej naród radziecki, ściśle zespolony wokół jej bojowego sztandaru, dokonuje swego wielkiego historycznego dzieła. W ścisłej jedności partii, rządu i narodu kraj nasz zdecydowanie i nieugięcie kroczy nadal na przód swą drogą — chlubną drogą zwycięskiego budownictwa komunistycznego.

Komunikat informacyjny o plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— przewodniczący Moskiewskiej Obwodowej Rady Związków Zawodowych Wasiliew i sekretarz Moskiewskiego Obwodowego Komitetu Komsomołu Chełdiejew, wyrażając opinię milionów członków związków zawodowych, komsomolców, młodzieży, mówią z gniewem o nikczemnych wrogich poczynaniach Berii. Mówcy podkreślają zespolenie wszystkich ludzi pracy wokół partii komunistycznej, ich gotowość poświęcenia wszystkich sił sprawie zwycięskiego budownictwa komunistycznego.

W imieniu inteligencji radzieckiej, działaczy nauki, literatury i sztuki — uczestnicy plenum członek Akademii Topczijew, profesor Wowczenko, pisarz Simonow mówią o sukcesach nauki i kultury w ZSRR osiągniętych pod przewodem partii komunistycznej. Radzieccy uczeni, pracownicy kultury — powiedział członek Akademii Nauk Topczijew — piętnują zbrodniczą antypartyjną i antypaństwową działalność wroga narodu Berii oraz zapewniają partię i naród radziecki, że poświęcą wszystkie swe siły i wiedzę pomyślnemu wykonaniu historycznych zadań postawionych przez XIX Zjazd partii.

Odpowiadając na wezwanie plenum KC KPZR, aby ze sprawy Berii wysnuć naukę polityczną i wyciągnąć nieodzowne wnioski dla swej dalszej działalności, komuniści Moskwy i obwodu Moskiewskiego ujawniali i poddawali krytyce niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnych i radzieckich w dziedzinie budownictwa gospodarczego i wychowania komunistycznego.

Na plenum przytaczano konkretne fakty świadczące o tym, że w Moskwie i w obwodzie Moskiewskim są jeszcze pozostające w tyle przedsiębiorstwa przemysłowe, że niektóre kołchozy znajdują się w stanie zaniedbania. Uczestnicy plenum zgłaszali praktyczne propozycje w sprawie zlikwidowania tych niedociągnięć. Wiele uwagi poświęcono na plenum zadaniom organizacji partyjnych w dziedzinie usprawnienia pracy partyjno-organizacyjnej i ideologicznej. W moskiewskiej organizacji partyjnej, jak podkreślano na plenum, są poważne niedociągnięcia w dziedzinie przestrzegania opracowanych przez Lenina bolszewickich zasad kierownictwa partyjnego. Niektóre rejonowe i miejskie komitety partii naruszają ustalone przez statut KPZR terminy zwoływania posiedzeń plenarnych, zasady zespołowego kierownictwa, nie zapewniają rozwijania należytej krytyki i samokrytyki.

Podkreślano poważne niedociągnięcia w dziedzinie propagandy partyjnej. W partyjnej propagandzie moskiewskiej organizacji partyjnej w ostatnich latach doszło do odchylenia od marksistowsko-leninowskiego pojmowania sprawy roli jednostki w historii. Zamiast prawidłowo wyjaśniać rolę partii komunistycznej jako kierowniczej siły w dziele budowy komunizmu w naszym kraju, propaganda partyjna zbaczała niejednokrotnie na drogę kultu jednostki, co prowadzi do pomniejszenia roli partii i jej kierowniczego ośrodka, do osłabienia twórczej aktywności mas partyjnych i szerokich rzesz ludu pracującego. Twórcze podejście do sprawy opanowania nauki Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina zastępuje się w szeregu wypadków dogmatyzmem i talmudyzmem, nie poświęca się należytej uwagi ideologicznemu zahartowaniu kadr partyjnych, radzieckich, gospodarczych, wychowywaniu ich w duchu ścisłego przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej. Podkreślano również, że organizacje partyjne nie udzielają dostatecznej uwagi propagowaniu idei patriotyzmu radzieckiego, przyjaźni narodów ZSRR, wychowywaniu ludzi pracy w duchu czujności politycznej, w duchu socjalistycznego stosunku do pracy i własności socjalistycznej.

W uchwale powziętej w atmosferze całkowitej jednomyślności i zwartości połączone plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR aprobuje w całej pełni uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przyjmuje ją jako wytyczną podlegającą bezwzględnemu wykonaniu. Nakreślone zostały praktyczne środki wcielenia w życie przez organizacje partyjne Moskwy i obwodu Moskiewskiego zadań postawionych przez plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

„Połączone plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem — głosi uchwała — zapewnia Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że moskiewska organizacja partyjna będzie nadal wierną i niezawodną ostoją Komitetu Centralnego partii.

Moskiewska organizacja partyjna jeszcze bardziej zespoli swe szeregi wokół KC KPZR i pod jego wypróbowanym kierownictwem poprowadzi masy pracujące Moskwy i obwodu Moskiewskiego do walki o wcielenie w życie polityki ustalonej przez partię, o urzeczywistnienie wspaniałego programu budownictwa komunistycznego w naszym kraju".

Akcja żniwna w pełnym toku

Bezustannie walczyć o pełną mobilizację rezerw w akcji żniwno-omłotowej

— usunąć spostrzeżone usterki

120 ha żyta skoszono w gminie Racławówka...

W gminie Racławówka pierwsi do sprzętu żyta przystąpili w dniu 6 bm. chłopi gromady KIELANOWKA, a wśród nich sołtys Ludwik Janda oraz Jan Janda, Wiktoria Błażej, Józef Kalandyk i inni.

Koszenie żyta rozpoczęło się także w gromadach **Lutoryż, Niechóbrz, Boguchwała i Zwięczyca.** Do dnia 10 lipca dokonano w tych gromadach sprzętu żyta na obszarze 120 ha.

Do sprzętu żyta przygotowują się także członkowie spółdzielni produkcyjnej w **Racławówce.** Otrzymali oni z POM-u snopowiązałkę i młocarnię. Sprzęt żyta przewidziany jest tu na 13 bm.

Usprawnienie racjonalizatorskie Fr. Pałki przyspiesza omłoty w Stacji Roślin w Boguchwale

Do Stacji Selekcji Roślin w Boguchwale prosto z pola podjeżdżają wozy naładowane jęczmieniem, przeznaczonym do omłotu. W tym roku omłoty odbywają się tu w sposób zmechanizowany i oszczędnościowy. Jest to zasługą przede wszystkim mechanika - traktorzysty — FRANCISZKA PAŁKI, który wyremontował skreślony z ewidencji stary traktor i użył moc jego motoru do napędu młocarni. Wyremontowany traktor zastąpił lokomobilę, której użycie wymaga zatrudnienia dwóch ludzi do obsługi i dwóch dalszych do dowozu węgla i wody. Ponieważ traktor obsługuje obecnie tylko traktorzysta, uzyskuje się tu duże oszczędności.

Poza tym Franciszek Pałka w sposób nowatorski użył napędu traktora do uruchomienia otrzymanej przez stację dmuchawy do układania słomy w stertę. Przez dorobienie przy pomocy mechanika POM J. Fornala odpowiedniego urządzenia do młocarni, wykorzystał ją on jako siłę transmisyjną, uruchamiającą dmuchawę. Odpadła przez to konieczność montowania kosztownego silnika do dmuchawy oraz postawienia przy nim specjalnego mechanika.

Usprawnienia te zmniejszyły liczbę obsługujących młocarnię z **22 osób** w ub. roku do **9 — 12** obecnie i nic dziwnego, że mimo braku odpowiedniej ilości robotników, omłoty jęczmienia ozimego są w Stacji już na ukończeniu, a równocześnie załoga jej mogła przystąpić w dniu 10 bm. do sprzętu żyta selekcyjnego.

GOM w TYCZYNIE musi nadrobić zaległości

Dopiero 10 bm. GOM w Tyczynie otrzymał łożyska, które pozwoliły jego załodze na wyremontowanie ostatnich młocarni. Część robotników po pracach remontowych przechodzi obecnie do obsługi maszyn żniwnych w okolicznych gromadach.

Niedostarczono jeszcze jednak z GOM żniwiarek do takich gromad, jak Biała i Chmielnik. O tym, że zrobiono rozdzielnik „dla oka" świadczy zaoferowanie w dniu 10 bm. gromadzie Siedliska trzech żniwiarek, choć plan przewidywał inny rozdział.

Jak najwcześniej wyremontować most w Kielnarowej

W dniu 10 bm. wywieziona z GOM-u w Tyczynie do spółdzielni produkcyjnej w Chmielniku młocarnia nie została dostarczona na miejsce z powodu naprawy mostu w Kielnarowej. W ten sposób opóźnione zostały o dzień omłoty spółdzielczego rzepaku w Chmielniku, a przecież członkowie tej spółdzielni współzawodniczą w przedterminowym zakończeniu akcji żniwnej ze spółdzielcami w Budziwoju. Młocarnia zostanie dowieziona okrężną drogą, ale jakich słów używać będą mogli chłopi z Kielnarowej przy swoim moście, kiedy wypadnie im niekiedy przewozić tą drogą zboża. Materiały na wykończenie mostu są, cement leży od jesieni 1952 r. u ob. Kawalca, a robota nie posuwa się.

Dokąd mają czekać z naprawą mostu chłopi z Kielnarowej? Termin winna obliczyć GRN w Tyczynie i wykreślić w nim słowa „po żniwach" lub „w jesieni", a wstawić „na dniach".

(p-w)

Kosiński aktyw zasłużył na uznanie

Sztab kierowniczy akcji żniwno - omłotowej istnieje w każdej gromadzie gminy Kosina. Kilkakrotne odprawy i narady aktywu gminnego partii, wspólnie z aktywem gromadzkim i organizacji masowych, pomogły gminnej organizacji partyjnej w Kosinie do utworzenia właściwego kierownictwa kampanią żniwno - omłotową.

W każdej gromadzie codziennie zbiera się „trójka" (sekretarz organizacji partyjnej, sołtys i prezes gromadzkiego koła ZSCh, aby dokonać bilansu osiągnięć dnia. Czasem zamiast „trójki" zbiera się „piątka" (z udziałem przedstawicieli ZMP, Koła Gospodyń Wiejskich lub LPZ). Opracowany przez aktyw gromadzki meldunek z przebiegu żniw w ciągu dnia, trafia jeszcze tego samego wieczoru do Komitetu Gminnego partii.

Dzięki tak sprawnie zorganizowanej pracy, jak również kontroli wykonania — sekretarz Komitetu Gminnego w Kosinie, tow. **Józef Głąb** mógł nas bez trudu poinformować, że do dnia 9 bm. skoszono w całej gminie na 1.350 ha — około 450 ha żyta. Przodują gromady: Budy Łańcuckie, Rogóżno i Korniaktów.

Maszyny czekają na omłoty

Komitet Gminny partii w Kosinie odznacza się dobrą, prężną organizacją. Wszystkie maszyny z miejscowego GOM-u (po należytym remoncie), zostały już rozprowadzone po gromadach. Dwie maszyny w Głuchowie, dwie w Budach, szereg w innych gromadach — czekają już na omłoty.

Komitet Gminny zrobił również kilka odpraw z właścicielami prywatnych maszyn rolniczych. 18 młocarń chłopskich będzie służyło dodatkowo chłopom indywidualnym w gminie Kosina. Chłopi rozumieją, że każdy dzień decyduje o obfitości zbiorów. Dlatego starają się wykorzystać każdą chwilę, dlatego podejmują zobowiązania dla skrócenia terminu prac polnych.

Pierwsze zboże dla państwa

— takie hasło rzucił chłopom 6-hektarowy przodujący chłop gromady Kosina **Jan Markowicz.** Przedłożył Markowicz swojej gromadzie projekt omłotów według t. zw. systemu dziesiętnego. Polega on na tym, że chłopi tworzą zespoły — dziesięć domów = 1 zespół.

Każda „dziesiątka" korzystać będzie z tego samego motoru i z tej samej młocarni. Pierwsze wymłócone zboże chłopi manifestacyjnie odstawią dla państwa, na potrzeby swych braci, synów i sióstr w fabrykach i zakładach pracy.

Wezwanie Markowicza podjął sołtys **Drabicki,** aby zastosować je w swojej gromadzie Rogóżno. Inicjatywa godna upowszechnienia.

Stąd dla gromadzkich organizacji partyjnych w gminie wyłania się nowe pole działania. Od pracy agitatorów oraz aktywu partyjnego i gminnego zależeć będą osiągane wyniki.

Nowe zobowiązania

Wniosek **Józefa Florka** na zebraniu gromadzkim: przeprowadzimy żniwa wszystkich zbóż w terminie od 10 lipca do 1 sierpnia br. Omłoty ukończymy najpóźniej do 30 sierpnia br. Zrealizujemy plany obowiązkowych dostaw zboża do 30 września br. Od 15 lipca br. rozpoczniemy podorywki.

Po przedyskutowaniu gromada Białobrzegi podjęła takie właśnie zobowiązania. Gromada Korniaktów zobowiązała się również przeprowadzić akcję żniwno - omłotową do 25 sierpnia br., oraz całkowicie wywiązać się z obowiązkowych dostaw zboża wobec państwa do 30-go września br. Podobne zobowiązania podjęły inne gromady w powiecie łańcuckim.

W Dębinie źle z planem pomocy sąsiedzkiej

Nie można powiedzieć, że zespół gromadzki w Dębinie (pow. Łańcut) aktywnie nie pracuje. Nie zawsze jednak robi wszystko jak należy.

Wybitnie nie powiodło się zespołowi ze sprawą pomocy sąsiedzkiej. Zespół zebrał się jak zawsze i jak zawsze rozpoczął z ołówkiem i papierem w ręku.

Po kolei: ten ma konia — tamten nie ma. Jeśli nie ma — na listę z nim...

I tak „uzbierało się" prawie połowa gromady. Na 160 numerów — 73 nazwisk chłopów znalazło się na liście potrzebujących pomocy sąsiedzkiej.

Okazało się potem, że faktycznie wielu chłopom pomoc ta nie jest potrzebna. Ale lista znajdowała się już w Prezydium GRN. W dużej ilości mechanicznie spisanych nazwisk „zaginęli" ci, którym pomoc sąsiedzka jest rzeczywiście potrzebna.

Pytanie: gdzie kierownicza rola gromadzkiej organizacji partyjnej, gdzie wnikliwa analiza życia gromady — towarzysze z Dębiny?

Chłopi z gromady Drabinianka w pow. rzeszowskim zakończyli żniwa.

Pierwszy w gromadzie zakończył żąć małorolny chłop Walenty Piekarz, któremu pomagali Stefan Żmuda i jego brat.

Chłopi indywidualni powiatu rzeszowskiego masowo włączyli się do współzawodnictwa zobowiązaniowego w akcji żniwno-omłotowej i obowiązkowych dostaw dla państwa

Wszystkie gromady powiatu rzeszowskiego podjęły zobowiązania, którego celem są jak **najszybsze zbiory i odstawa państwu zboża,** potrzebnego dla wyżywienia świata pracy.

74 gromady powiatu zobowiązało się przez sprawną organizację żniw znacznie skrócić termin zakończenia zbiorów, 29 gromad ponadto zobowiązało się wykonać przedterminowo obowiązkowe dostawy, w tym 12 gromad — dostaw nie tylko zbóż, lecz również żywca i mleka, a 12 gromad dostawić plony w ramach obowiązujących dostaw, manifestacyjnie do punktów skupu, 33 gromady zobowiązały się do masowej uprawy poplonów, celem zapewnienia bazy paszowej dla hodowli bydła i trzody chlewnej, a 2 gromady wezwały do współzawodnictwa w wapnowaniu ściernisk wszystkie gromady powiatu.

O pełne i sprawne wykorzystanie maszyn żniwno-omłotowych współzawodniczy 10 gromad.

Indywidualne zobowiązania z wezwaniem do współzawodnictwa powzięło ponad 1000 rolników w tym 6 sołtysów gminy Błażowa zobowiązało się jako pierwsi w swej gromadzie wywiązać się z obowiązkowych dostaw, jak również dopilnować aby wszyscy rolnicy ich gromad dokonali dostaw przedterminowo. Wyraz zrozumienia potrzeb społeczeństwa dał ob. **Gaweł Jan** z gromady Słocina, zobowiązując się jako pierwszy w swej gromadzie dokonać zbiorów, zwózki, omłotów i wszystkich dostaw, wzywając innych rolników do współzawodnictwa i powzięcia takich samych zobowiązań.

Mimo prac, związanych z organizacją i przeprowadzeniem akcji żniwno-omłotowej, — rolnicy nie zaniedbują akcji **poszukiwania stonki,** walki ze szkodnikami roślin i niszczenia chwastów.

Równolegle do zobowiązań rolników służba agrotechniczna jak i wszyscy pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Rzeszowie powzięli między innymi zobowiązanie w kierunku usprawnienia przygotowań i przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej, stałej opieki nad akcją, niesienia pomocy spółdzielniom i gospod. indywidualnych, w usuwaniu trudności i przeszkód.

Sprzęt zracjonalizowany ułatwia pracę

Na budowach ZBM Nr 1 w Rzeszowie coraz częściej można zobaczyć murarzy używających sprzętu zracjonalizowanego, niezbędnego przy stosowaniu zespołowych metod pracy.

Po wprowadzeniu nowych norm, murarz Anna Kuzyszyn wraz z pomocnikiem Zofią Piskadło rozpoczęła pracę systemem „dwójkowym" — jednak podobnie, jak wiele innych zespołów nie stosowała sprzętu zracjonalizowanego umożliwiającego wzrost wydajności pracy.

W połowie lipca przyszedł do jej stanowiska instruktor murarski Władysław Staniek i pokazał, jak można uprościć sobie pracę, stosując przy murowaniu filarków — zwłaszcza okiennych — metalowy szablon. Szablon ten przyjął się na budowie i...

...chwali sobie jego użyteczność także „dwójka" murarska w składzie: Antoni Środoń i Adam Wiśniewski — „Stosując szablony oszczędzamy czas, który poprzednio zużywaliśmy na pionowanie — mówi Środoń — a minuty zaoszczędzonego czasu, to możliwość wmurowania więcej cegieł i podniesienia przez to wydajności i zarobków".

SOBOTA NIEDZIELA

11 — 12 LIPCA

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 61, Plac Stalina 18.

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, (tel. 10-34)

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29. tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (dn. 11 i 12 bm. tj. sobota i niedziela) — „Moralność pani Dulskiej" — komedia w 3 aktach — godz. 19

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — czynne w sobotę od godz. 10—15, w niedzielę od godz. 10—14.

MUZEUM W ŁAŃCUCIE: czynne w sobotę od godz. 9—15, w niedzielę od godz. 10—14.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — dn. 11 i 12 bm. tj. sobota i niedziela — „Obrońca życia" — godz. 18 i 20.20, (w niedzielę) godz. 18.20 i 20.20.

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — dn. 11 i 12 bm. tj. sobota i niedziela — „Ślubujemy Tobie Ojczyzno" — godz. 19, (w niedzielę) — godz. 17 i 19.

Każdy związkowiec członkiem TPPR

O „odbudowie" zabytkowych synagog rzeszowskich

Jeszcze kilka lat temu w MRN w Rzeszowie zapadła uchwała na podstawie której Oddział ZPAP w Rzeszowie uzyskać miał tutaj własny lokal wystawowy. Pod tym aspektem na zlecenie konserwatora wojewódzkiego opracowane zostały plany przez jednego ze znanych architektów w Krakowie. Już wtedy, chociaż istniało w Rzeszowie Biuro Projektów Architektonicznych, trzeba było szukać projektodawcy aż w Krakowie bo na miejscu nikt z upoważnionych (a upoważnionym było jedynie wymienione biuro) nie chciał się tej pracy podjąć. Ale mimo wszystko trudności te zostały pokonane. Konserwator wojewódzki zdobył plany adaptacji małej synagogi na lokal wystawowy z zachowaniem charakteru zabytkowego budowli. Były już wtedy tzn. w 1950 r. odpowiednie kredyty państwowe, ale nie było w Rzeszowie chętnych, którzy by się tej roboty podjęli.

Dziwnym jest tutaj fakt, że wśród inżynierów architektów, którzy wtedy byli kierownikami przedsiębiorstw budowlanych w Rzeszowie nie znaleziono zrozumienia dla tego zagadnienia. Widzieliśmy wprawdzie studentów architektury i historii sztuki, dokonujących pomiarów, ale nie znaleziono chętnych do odbudowy. Przeprowadzono jedynie odgruzowanie a z braku wykonawstwa kredyty na rok 1950 przepadły. Rok 1951 przynosi uchylenie poprzednio wspomnianej uchwały. Mała synagoga została przekazana na przyszłe archiwum wojewódzkie. W związku z tym opracowany został drugi szkicowy projekt odbudowy małej synagogi wykonany tym razem przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Warszawie. Nie doszło jednak do realizacji i tego projektu. Wówczas konserwator wojewódzki przeznaczył już obydwie budowle (w międzyczasie opracowano również plany odbudowy dużej synagogi) do odbudowy na r. 1953 w ramach kapitalnych remontów. W chwili obecnej istnieją już trzy plany odbudowy tych zabytków, z których ostatni przewiduje wykorzystanie na odmianę większej synagogi na lokal wystawowy.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że w pewnym okresie o dużą synagogę czyniła starania Okręgowa Dyrekcja Muzeów w Rzeszowie chcąc uzyskać lokal dla Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.

Przedtem jeszcze konserwator woj. przewidywał odpowiednią kwotę w ramach kredytów inwestycyjnych na 1952 r. na zabezpieczenie dużej synagogi. Z owych funduszów wykorzystano w październiku 1952 r. tylko część na odgruzowanie dużej synagogi, a 3/4 przyznanych kredytów pozostało niewykorzystanych.

We wrześniu 1951 roku Urząd Konserwatorski zawarł wstępne porozumienie ze Zjednoczeniem Budownictwa Miejskiego KAM w Warszawie, które miało swój oddział w Jarosławiu w sprawie prowadzenia robót.

Niestety w styczniu 1952 roku KAM zawiadomił konserwatora woj., że z powodu reorganizacji biura, podjętych robót prowadzić nie będzie. Zaskoczony tym faktem konserwator woj. zwrócił się do KAM, aby ten przekazał roboty innemu przedsiębiorstwu razem z przewidzianymi na ten cel materiałami budowlanymi, gdyż nowy wykonawca nie zabezpieczył sobie budulca nie mając tych robót w swoim planie. Po długich pertraktacjach KAM przekazał tę robotę w maju 1952 r. Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie. Kiedy ub. roku ZBM w Rzeszowie, pomimo podpisanej umowy na te roboty, nic przy budowie nie przedsiębrało konserwator woj. interweniował w tej sprawie w Dyrekcji Zjednoczenia. Wówczas usłyszał od **inż. Prestuchy** bardzo znamienną odpowiedź: **„gdy będziemy zmuszeni tę budowę prowadzić to odniesiemy się do niej po konserwatorsku".**

A przecież konserwator woj. wysłał w tej sprawie kilkanaście pism do kompetentnych czynników m. in. do Ministerstwa Budownictwa, wskazał nawet na odpowiednio wyspecjalizowanych budowniczych. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie otrzymało pisemne ponaglenie, kiedy wreszcie rozpocznie roboty przy dużej synagodze, ale na to nie uzyskał odpowiedzi.

A kierownicy budów, robotnicy budowlani interesują się tym zagadnieniem i chcieliby przysłużyć się sprawie odbudowy zabytków, nie można się tylko „dogadać" z bezdusznymi biurokratami, z kierownictwem.

Ciekawe kto odpowie za wynikłe z karygodnego opóźniania robót zabezpieczających te stare budowle?

St. Witowski.

Jakie filmy wejdą na ekrany w najbliższym czasie?

Na ekrany naszych kin wchodzi w lipcu i sierpniu szereg nowych filmów zagranicznych.

Produkcję czechosłowacką reprezentować będzie film „Z cesarsko-królewskich czasów — opowiadań kilka" (reżyser Hubadek), opracowany według czterech satyrycznych opowiadań wybitnego czeskiego pisarza J. Haszka.

Z filmów węgierskich ujrzymy komedię „Pomysłowy sprzedawca" (reżyseria V. Gertlera), rozgrywająca się w środowisku pracowników węgierskich PDT i ukazująca walkę o nowe metody handlu uspołecznionego.

Nowy film produkcji chińskiej z życia kolejarzy „Uwaga! Pociąg nadchodzi" (reżyser Szien Czun) ukazuje, poprzez historię głównej bohaterki, awans społeczny kobiety chińskiej.

Z filmów produkcji włoskiej wejdzie na ekrany komedia o zacięciu satyrycznym pt. „Najpiękniejsza" (reżyseria L. Visconiego) ze słynną aktorką Anną Magnani w roli głównej..

Film produkcji austriackiej „Zagubione melodie" (reżyser E. von Borsody) — to komedia muzyczna, rozgrywająca się w wiedeńskim środowisku teatralno- muzycznym.

Już wkrótce ukaże się pierwszy numer ilustrowanego dwutygodnika „Przyjaciel Żołnierza"

Złe strony PKS w Rzeszowie

Częste są skargi i zażalenia pasażerów na Dyrekcję PKS w Rzeszowie, która jak dotychczas, w ogóle na to nie reaguje. Podróżni narzekają na konduktorów, kierowców, złe rozkłady jazdy itd. itd.

Jasne, że nie zawsze winna jest obsługa czy Dyrekcja PKS, lecz również i pasażerowie, którzy swoim postępowaniem utrudniają im pracę.

Zdarzają się jednak wypadki złego obchodzenia się z pasażerami przez obsługę PKS. Można naocznie się o tym przekonać, stojąc chwilę przed dworcem kolejowym, skąd odchodzą autobusy w różnych kierunkach.

Wejdźmy na stację, gdzie odbywa się sprzedaż biletów. Długa kolejka posuwa się bardzo powoli, a to dlatego, że kasa sprzedaje bilety osobom niestojącym w kolejce. Ludzie z kolejki sprzeciwiają się, ale niewiele to pomaga, skoro „pani kasjerka" sprzedaje, jak jej się podoba.

Należałoby również usprawnić sprzedaż biletów. Z każdym dniem wzrasta ilość pasażerów i samochodów, a okienko jest ciągle jedno.

Są częste wypadki złego obchodzenia się z pasażerami przez obsługę PKS. Taki wypadek miał miejsce dnia 7 lipca w autobusie PKS, odchodzącym z Głogowa do Rzeszowa o godz. 7.10. Jakaś obywatelka usilnie prosiła konduktorkę (była bez numeru) o zabranie dziewczynki, która jak twierdziła „jedzie do krewnych i ma rano pociąg". Nieuprzejma konduktorka odpowiedziała jej, że „ona też ma pociąg, ale do dobrego jedzenia". Na zwróconą jej uwagę, że jest nieuprzejma, odpowiedziała: „Gdybym była uprzejma, to byłoby mi źle".

Takie wypadki aroganckiego odnoszenia się do pasażerów ze strony obsługi PKS-u zdarzają się dosyć często. Świadczą one o tym, że obsługa PKS nie umie, albo nie chce obchodzić się należycie z pasażerami. Dziwne, że Dyrekcja PKS w Rzeszowie nie reaguje na takie wypadki i nie wyciąga w stosunku do nieuprzejmych konduktorów odpowiednich konsekwencji. Trzeba wzmóc pracę wychowawczą i pouczyć obsługę, jak się ma z pasażerami obchodzić,

Pasażerowie narzekają również na częste spóźnianie się samochodów. I tak np. autobus odchodzący do Głogowa według rozkładu jazdy o godzinie 16.30, odszedł dnia 7 lipca o godzinie 17.20, a 6 lipca o godzinie 17.35. Tak samo jest z autobusami, odchodzącymi w kierunku Tyczyna, Tarnobrzegu, Leżajska, Kolbuszowej itd. itd. Należałoby jednak dopilnować, aby autobusy kursowały zgodnie z rozkładem jazdy.

Wierzymy, że Dyrekcja PKS w Rzeszowie usunie wszystkie te niedociągnięcia jak najszybciej ku zadowoleniu wszystkich podróżnych.

E. Wisz

Piwo czy...

Kierownictwo Łańcuckich Zakładów Piwowarsko- Słodowniczych Oddział w Rzeszowie, Rynek 25 nie zapoznało się widocznie z dekretem Rządu z dnia 4 marca br o dostarczaniu produktów dobrej jakości, skoro dostarczane przez nie piwo nie nadaje się do bezpośredniego spożycia. Dostarczane piwo do GS w Hyżnem często jest brudniejsze od pomyj, zanieczyszczone różnego rodzaju śmieciami i robakami. Nic dziwnego, że konsumenci okolicznych gromad narzekają tak na ŁZP-S w Rzeszowie jak i na GS w Hyżnem, które sprzedaje piwo nienadające się do picia.

ŁZP-S w Rzeszowie winno niezwłocznie zwrócić baczniejszą uwagę na jakość dostarczanego piwa, aby powyższe wypadki więcej się nie powtórzyły.

Uwaga hodowcy trzody chlewnej

Przy sprzedaży skóry świńskiej z domowego uboju, można nabyć skórę na zelówki. Za 1 kg skóry świńskiej surowej (krupon) z uboju gospodarczego bez względu na jej wielkość punkty skupu płacą:

za klasę I — zł 30 — zamiast dotychczasowych zł 16.90
za klasę II — zł 25 — zamiast dotychczasowych zł 14.30
za klasę III — zł 20 — zamiast dotychczasowych zł 12.70
za klasę IV — zł 16 — zamiast dotychczasowych zł 10.—
za klasę V — zł 12 — zamiast dotychczasowych zł 6.70

Zą każdy krupon o wadze nie mniejszej niż 2,5 kg dostawca oprócz zapłaty w gotówce otrzymuje upoważnienie do zakupu skóry podeszwowej po urzędowej cenie detalicznej zł 124.40 do 152.40 za 1 kg w sklepie wyznaczonym przez gminną spółdzielnię.

Za krupon (1 kg skóry surowej)

I klasy dostawca otrzymuje 40 dkg skóry podeszwowej
II klasy dostawca otrzymuje 35 dkg skóry podeszwowej
III klasy dostawca otrzymuje 30 dkg skóry podeszwowej
IV klasy dostawca otrzymuje 25 dkg skóry podeszwowej
V klasy dostawca otrzymuje 20 dkg skóry podeszwowej

W. Bojułko
koresp.

Przed XIII niedzielą piłkarską

Czy Ogniwo znów urwie punkt wojskowym?

W dniu jutrzejszym piłkarze III Ligi i A klasy rozegrają drugą kolejkę spotkań w II rundzie, która przyniesie kilka ciekawych pojedynków. Do najciekawszych spotkań niedzielnych zaliczyć należy „małe derby" trzecioligowe w Rzeszowie między Ogniwem a GWKS-em, derby A-klasowe Gwardii ze Spójnią, mecz w Jarosławiu miejscowej Spójni z przemyskim Kolejarzem oraz w Sanoku między tamtejszym Górnikiem a przodownikiem klasy A — Stalą (Stalowa Wola).

GWKS—OGNIWO

Rzeszowskie Ogniwo po sromotnej porażce z Budowlanymi Przemyśl, będzie chciało się zrehabilitować przed swoją publicznością. Mając na uwadze fakt, że „Czerwoni" są drużyną chimeryczną i nie wiadomo kiedy wygrywają lub tracą dwa punkty oraz wspominając mecz z I rundy, kiedy potrafili urwać wojskowym punkt i zepchnąć ich z pozycji przodownika III Ligi, przypuszczamy, że spotkanie to będzie niewątpliwie bardzo ciekawe. Liczni sympatycy obu drużyn stawią się w niedzielę w komplecie, tymbardziej, że wojskowi będą dążyli do zwycięstwa, aby utrzymać 2 lokatę w tabeli.

SPÓJNIA JAROSŁAW—KOLEJARZ PRZEMYŚL

Drugim ciekawym pojedynkiem w III Lidze będzie spotkanie jarosławskie między Spójnią a Kolejarzem z Przemyśla. W Jarosławiu rozegra się na pewno zacięta walka, z której zwycięsko wyjdzie prawdopodobnie drużyna gospodarzy, chociaż wynik remisowy byłby najsprawiedliwszy.

OGNIWO LUBLIN—STAL RZESZÓW

Przodownik tabeli rzeszowska Stal wyjeżdża do Lublina, tym razem do Ogniwa, które w ub. niedzielę niespodziewanie pokonało zespół z Zamościa. Metalowcy z Rzeszowa winni to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, mimo, że Ogniwo staje się coraz groźniejsze.

BUDOWLANI PRZEMYŚL—STAL LUBLIN

Drużyna Budowlanych już od trzech ostatnich niedziel odnosi wysokie zwycięstwa. Rozpoczęła w Lublinie od 3:0 ze swoim niedzielnym przeciwnikiem, a poprzez 7:2 i 6:1 z Ogniwem ma zamiar kontynuować pochód wysokich zwycięstw. Ma ona duże szanse grając w tę niedzielę z „czerwoną latarnią" tabeli — Stalą z Lublina .

OWKS—KS ZAMOŚĆ

Drugi mecz w Lublinie między OWKS z Lublina i KS z Zamościa winien przynieść dalsze 2 punkty drużynie OWKS-u, która będzie w tej rundzie groźnym przeciwnikiem dla wszystkich drużyn trzecioligowych.

WŁÓKNIAZ KROSNO—BUDOWLANI LUBLIN

W Krośnie miejscowy Włókniarz powinien „odegrać się" za ostatnią porażkę w Lublinie z OWKS-em. Przeciwnikiem będą Budowlani z Lublina, którzy przegrali ostatnio z jarosławską Spójnią na własnym boisku.

* * *

Ze spotkań A-klasowych na czoło wysuwają się dwa: Gwardii ze Spójnią w Rzeszowie, które przynieść powinno zwycięstwo gwardzistom, będącym ostatnio w dobrej formie, oraz spotkanie sanockie: Górnik--Stal Stalowa Wola.

W tym ostatnim nie typujemy pewnego kandydata do 2 pkt., gdyż Górnik z Sanoka „nie lubi" na własnym boisku przegrywać, a będzie się starał zrewanżować za wysoką porażkę w Stalowej Woli (0:5).

Oprócz tych spotkań grają: w Krośnie: Górnik—Kolejarz Jarosław, w Dębicy: Spójnia—Budowlani Gorlice, w Gliniku: Górnik—Gwardia Przemyśl i w Nisku: Ogniwo—Stal Mielec. (k)

(89)

ILIA EHRENBURG **DZIEWIĄTA FALA**

TŁUMACZYŁA: GABRIELA PAUKSZTA-KLONOWSKA

Wasia spędził z Nataszą dwa tygodnie przed jej wyjazdem na leśną stację doświadczalną. Zdumiał ją swym żarem, którego dawniej w nim nie dostrzegała, po raz pierwszy mówił jej słowa miłości nie wstydząc się tego; opowiadał o swojej pracy to z zapałem, to znów z goryczą; w tych opowiadaniach aleje Mińska mieszały się z drogami życia, ze wspomnieniami wojennych czasów, z myślami o przyszłości: o nowych miastach, o głębokiej przemianie uczuć ludzkich, o tym, jak można tchnąć życie w kamień, w pustynię, w pokłady podświadomości. Chwilami zdawało się Nataszy, że słyszy w jego głosie lęk, lękał się być może o domy Mińska, albo o sen Wasieńki, o życie mocne i kruche zarazem. Nagle przerywał sam sobie i uśmiechając się mówił: „Żeby tylko zdążyć...". Natasza pytała „Co?". Odpowiadał już wesoło, jak gdyby uspokoiwszy się całkiem: „Wszystko. Wychować Waśkę. Zasiać lasy. Dobudować Mińsk. Nie — czekaj, zbudować komunizm...".

Pewnego razu Natasza spytała, odkładając gazetę:

— Wasia, co oni sobie myślą?

Roześmiał się.

— Nie jestem medium i nie wiem, o czym myśli Truman. Jeśli w ogóle myśli... Na pewno nie będzie to nic dobrego. Pamiętasz, Natasza, jakeśmy się poznali, opowiedziałem ci o hypnotyzerze, któremu w cyrku ściągnięto zegarek. Roześmiałaś się i od razu zrozumiałem, jakaś ty cudna... Ale odbiegłem od tematu... Pytasz, co oni sobie myślą? Wiadomo co — chcą nas zniszczyć. Ale myślą o tym dawno, już trzydzieści lat i wciąż im się nie udaje, niełatwo nas dosięgnąć. Mnie teraz dręczy co innego — myśl o tym, ile jeszcze mamy do zrobienia. Czasami złość mnie ogarnia: dlaczego doba ma tylko dwadzieścia cztery godziny? W ten sposób jeszcze ludzie nigdy, zdaje się, nie żyli — przez dziesięć lat robią więcej niż się ,obiło przez wieki. Ale inaczej nie można: jeśli my nie dokończymy dzieła, wszystko się rozsypie. Pomyśl tylko, co można zrobić przy pomocy energii atomowej, a co oni robią? Gdyby nas nie było, pogryźliby się między sobą i zniszczyli wszystko. Musimy ratować życie, ni mniej, ni więcej. I trzeba się spieszyć.

Umilkł, długo siedział zamyślony. Ściemniło się. Nagle podszedł, objął Nataszę i zaczął całować:

— Nataszeńko, nawet nie nacieszyliśmy się sobą jak należy. Pamiętasz tę krótką noc? I życie też jest krótkie — krótsze niż miłość...

— Wasia, czy ty nic przede mną nie ukrywasz?

Zamyślił się.

— Zdaje się, że nie. Dlaczego pytasz?...

— Czasami ogarnia mnie lęk... Mama mówi prawdę — zmieniłeś się jakoś...

Uśmiechnął się.

— Wiesz co, Nataszo, po prostu wyrosłem. Z opóźnieniem, ale wyrosłem... Przed wojną byliśmy jeszcze dziećmi. Uważałem wówczas, oczywiście, że jestem stary, miałem przecież dwadzieścia siedem lat. Byłem zapewne cofnięty w rozwoju — wszystko wydawało mi się tak proste, jak plany, które kreśliliśmy w instytucie. Na wojnie widziało się wiele, ale nie było czasu się zastanawiać. Mama mówi, że dawniej byłem spokojniejszy. Wówczas nie znałem ludzi, siebie zresztą też nie znałem. To takie zawiłe. I wygląda jakoś głupio — na ogół uważa się, że z wiekiem człowiek robi się poważniejszy, a ja w trzydziestym szóstym roku życia gorączkuję się jak dzieciuch...

— Nie, Wasia, to nie dziecinnada. Na odwrót... Rozumiem to dobrze. Młodość się skończyła, tak. Teraz i ja i ty przeżywamy nie wiosnę, lecz upalne lato, najgorętszą jego porę...

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne
S—4—11129